Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.11.2012 www.osw.waw.pl

Oferta Gazpromu dla Białorusi – modernizacja po rosyjsku?

Kamil Kłysiński, Agata Wierzbowska-Miazga

22 listopada na Białorusi złożył wizytę szef rosyjskiego koncernu Gazprom Aleksiej Miller. Otworzył on zmodernizowaną stację dystrybucji gazu „Zapadnaja" pod Mińskiem i spotkał się z białoruskimi władzami. W rozmowie z prezydentem Alaksandrem Łukaszenką Miller przedstawił szeroki program modernizacji białoruskiej infrastruktury gazowej, która po nabyciu w ub.r. 100% akcji Biełtransgazu należy do Gazpromu.Celem tych inwestycji będzie usprawnienie działania białoruskiej wewnętrznej sieci gazociągów oraz zwiększenie mocy tranzytowych do państw UE. Szef Gazpromu zapowiedział zwiększenie tranzytu gazu przez Białoruś do 2017 roku o 30%, czyli ok. 15 mld m^3 (tegoroczny poziom tranzytu wyniesie ok. 44,5 mld m^3, co jest obecnie maksymalnym możliwym poziomem). Wizyta Millera z jednej strony pokazuje, iż Białoruś może liczyć na wsparcie i inwestycje z Rosji przede wszystkim w tych sferach gospodarki, nad którymi rosyjskie koncerny przejęły już pełną kontrolę. W zamian za modernizację Rosja oczekuje sprzedaży kolejnych strategicznych aktywów. Z drugiej strony zapowiedź zwiększenia tranzytu można traktować jako próbę nacisku na Ukrainę, w relacjach z którą Rosja dąży do zyskania kontroli nad ukraińskim systemem gazociągów tranzytowych oraz do zachowania dotychczasowej pozycji Gazpromu na rynku dostaw gazu ziemnego.

Modernizacja w zamian za własność

Gazprom po nabyciu pod koniec 2011 roku 50% akcji Biełtransgazu (pierwszą połowę koncern nabył w latach 2007–2010) zapowiedział szeroko zakrojoną modernizację przedsiębiorstwa. Jednocześnie już wiosną 2012 roku aż trzykrotnie zwiększono wynagrodzenia zatrudnionym tam pracownikom. Złożone obecnie przez Aleksieja Millera deklaracje są kontynuacją strategii koncernu, mającej podnieść potencjał infrastrukturalny i rentowność Biełtransgazu. Do 2015 roku Gazprom zaplanował rekonstrukcję 35 stacji dystrybucji gazu, stacji kompresorowych oraz rozbudowę istniejących już podziemnych zbiorników gazu (nie podano szczegółów projektu). Łączny koszt tych inwestycji ma wynieść ok. 3 mld USD. Realizacja projektów ma podwyższyć sprawność białoruskiej wewnętrznej sieci przesyłowej oraz umożliwić zapowiedziane zwiększenie tranzytu gazu na Zachód o 30%. Modernizacja sieci tranzytowej na Białorusi zagwarantuje trwałe jej wykorzystywanie, co wzmocni pozycję Białorusi jako państwa tranzytowego i zapewni stabilne zyski z opłat przesyłowych. W toku rozmów poruszana była również, ważna dla Mińska, kwestia modernizacji przez Gazprom zakładów azotowych w Grodnie (strona białoruska liczy na pozyskanie na ten cel 1,5–2 mld USD). Poza tym szef Gazpromu

zapowiedział realizację w Mińsku kilku projektów o charakterze socjalnym, w tym m.in. budowę dużego obiektu biurowo-usługowego oraz bloku dla wielodzietnych rodzin.

Ukraiński kontekst rosyjskiej oferty

Zapowiedź rozbudowy systemu tranzytu gazu na Białorusi należy widzieć w kontekście relacji Rosji z Ukrainą. Kijów toczy obecnie z Moskwą spór, domagając się obniżek ceny na gaz oraz możliwości zmniejszenia objętości dostaw. Chcąc skłonić Rosję do ustępstw, Ukraina zmniejszyła odbiór zakontraktowanego gazu rosyjskiego i podjęła działania zmierzające do dywersyfikacji dostaw. Ukraina jest największym odbiorcą rosyjskiego gazu, stąd dla Rosji istotne jest utrzymanie dominacji na rynku gazowym Ukrainy. Jednocześnie Gazprom aspiruje do przejęcia kontroli nad ukraińskim systemem gazociągów tranzytowych. Przez Ukrainę transportowana jest największa część tranzytu rosyjskiego gazu do odbiorców europejskich – ok. 100 mld m^3 gazu rocznie, co przynosi Ukrainie rocznie zysk na poziomie 3,2 mld USD.

Wnioski

Zakup Biełtransgazu przez Gazprom jest pierwszym udanym przejęciem jednego z kilkunastu strategicznych, interesujących Rosjan białoruskich przedsiębiorstw z branży petrochemicznej, gazowej, maszynowej, metalurgicznej i spożywczej. W związku z tym działania rosyjskiego koncernu są – poza naturalną chęcią maksymalizacji zysku – również demonstracją polityczną wobec białoruskich władz. Moskwa składa Białorusi ofertę modernizacyjną, która w zamian za zgodę na wejście rosyjskiego kapitału, będzie oznaczać wsparcie technologiczne, finansowe oraz ulgowe ceny surowców energetycznych. Na fakt, iż sprzedaż sieci gazociągów skutecznie uregulowała relacje w sferze gazowej, wskazuje poziom cen rosyjskiego gazu – w tym roku Białoruś płaciła ok. 165 USD za 1000 m^3, a w przyszłym roku ma płacić ok. 185 USD, co jest najniższą ceną dla odbiorców zagranicznych Gazpromu. Z kolei dokonane już podwyżki wynagrodzeń w Biełtransgazie oraz zapowiadane projekty socjalne są skierowaną do białoruskiego społeczeństwa demonstracją konkretnych korzyści z rosyjskich inwestycji na Białorusi. Docelowo oferta rosyjska jest formą presji na Mińsk, której celem jest przyspieszenie procesu zwiększania kontroli nad białoruską gospodarką. Władze Federacji Rosyjskiej zdają sobie sprawę z trudnej sytuacji ekonomicznej Białorusi i liczą, iż podobnie jak w kwestii gazociągów, Alaksandr Łukaszenka zdecyduje się na sprzedaż kolejnych aktywów, w tym z branży naftowej, w której wielkość dostaw ropy na przyszły rok oraz zasady obrotu produktami naftowymi wciąż są przedmiotem negocjacji i sporów.

Zwiększenie tranzytu gazu przez Białoruś o 30% jest niemożliwe z powodów technicznych. Inwestycja w rozbudowę systemu tranzytowego na Białorusi jest też nieopłacalna ze względów ekonomicznych i stanowiłaby konkurencję wobec planowanej budowy gazociągu South Stream oraz kolejnych dwóch nitek gazociągu Nord Stream. Tymczasem zarówno wydobycie gazu w Rosji, jak i zapotrzebowanie na ten surowiec w Europie spada. Realizacja inwestycji na Białorusi jest ponadto niemożliwa bez rozbudowy infrastruktury przesyłu gazu

przez Polskę. Dlatego też zapowiedź ograniczenia tranzytu przez Ukrainę na rzecz Białorusi należy postrzegać jedynie jako próbę politycznej presji na Kijów. Zarazem jednak Rosja demonstruje Ukrainie opłacalność uczestnictwa w proponowanych przez siebie projektach integracyjnych.